

Śpiąca Królewna

Gabriela Mistral

Przekład Krystyna Rodowska
Ilustracje Carmen Cardemil
Komentarz krytyczny Manuel Peña Muñoz



Gdy siadały do stołu, nakrycie
każdej było ze szczerego złota,
blask diamentów oczy wszystkich sycił.
Ledwie się zaczęła biesiada,
ktoś znów puka; do środka wpada
wróżka brzydka niczym noc czarna,
z twarzą szpetną – pyskiem szakala.

Do stołu podchodzi i rzecze:
– Zapomnieliście o mnie, na świecie
Zło jest jeszcze. Niosę wam w darze
gorzki smak nieszczęścia, przerażeń.
Królownie bogactwa przypadną:
niebo, statki, ziemia i morze,
lecz kiedyś do rączek jej wpadnie
igła – zrani ją ostrze wrzeczona.
Pani świata igłą zwyczajną
ramię bielsze niż jaśmin draśnie,
a ukłucie będzie fatalne.

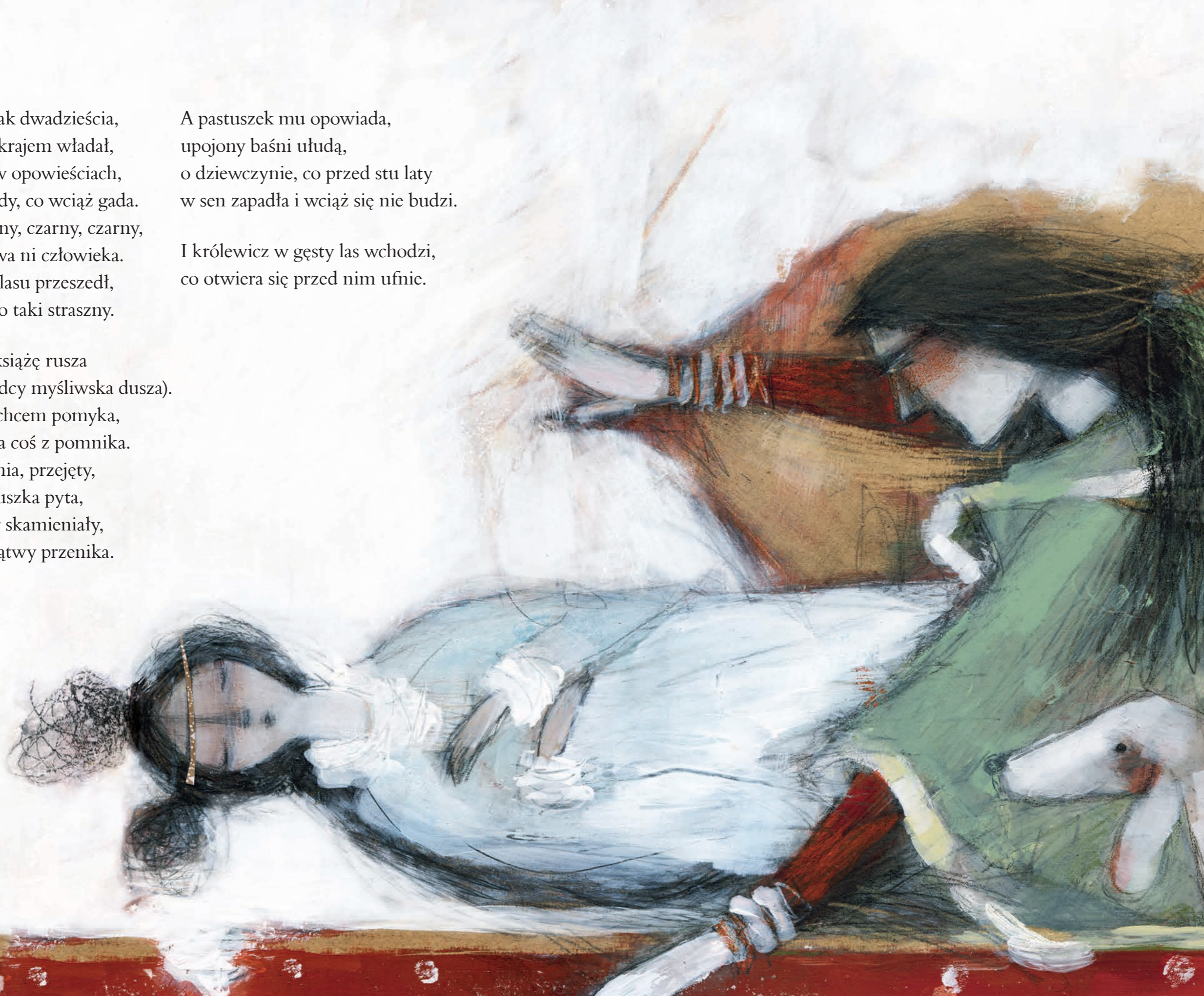


Sto lat minęło jak dwadzieścia,
inny król teraz krajem władał,
królowa żyła w opowieściach,
jak ptak z legendy, co wciąż gada.
A las trwał czarny, czarny, czarny,
bez śladu ptactwa ni człowieka.
Kapturek obok lasu przeszedł,
żegnając się – bo taki straszny.

Na polowanie książę rusza
(w każdym władcy myśliwska dusza).
Skrajem lasu cichcem pomyka,
bo las niemy ma coś z pomnika.
Zeskakuje z konia, przejęty,
i na widok pastuszka pyta,
co też kryje bór skamieniały,
który zapach klątwy przenika.

A pastuszek mu opowiada,
upojony baśni ułudą,
o dziewczynie, co przed stu laty
w sen zapadła i wciąż się nie budzi.

I królewicz w gęsty las wchodzi,
co otwiera się przed nim ufnie.



Zatrzymuje go mur wysoki.
Dla młodzieńca to nie jest przeszkoda.
Nagle staje: komnata wysoka,
której ciemność wciąga jak woda.
Postępuje w ciszy głębokiej,
dotyka łoża, lecz wciąż ciemno,
wtem zdumiony dostrzega postać
leżącą dziewczyny widmowej.

Twarz jej biała jak szron na oknie,
dziewczyna śpi bardzo głęboko,
śpi jej dusza, ciało uśpione,
spokój prószy na blade jej skronie,
na poduszce warkocz nietknięty,
a w powiekach szczelnie zamkniętych
sen głęboki i jedwab miękki.

I pochyla się nad tą twarzą
(nie śmie prawie oddychać głośniej).
Usta jego całują wargi
od tchnienia wieczności zbielełe.
I już róże życia omdlałe
rozchylają swe miękkie płatki,
powieki się wolno unoszą,
jakże ciężkie od snu nadmiaru!
I z warg od tak dawna zamarłych
ulatuja powoli słowa:
– Dlaczego tak późno, mój księżę,
przybywasz, by zdjąć ze mnie czary?



Originally published under the title of:
La Bella Durmiente © 2012 Editorial Amanuta, Chile

© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, 2017

© Copyright for the Polish translation by Krystyna Rodowska, Warszawa 2017

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” Sp. z o.o.
02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa
tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl
www.nk.com.pl

Redaktor prowadzący *Katarzyna Piętka*
Opieka redakcyjna *Magdalena Korobkiewicz*
Korekta *Joanna Kończak*
Redaktor techniczny, DTP *Monika Pietras*

ISBN 978-83-10-13181-2

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2017
Wydanie pierwsze
Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań